Nr 30. Kraków, Niedziela 19 Stycznia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 „ 70 h.
z dwurazową	38	19	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 18. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Bepcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — B. Schalek (Wollzeile). —
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Baugement 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 16 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa uniwersytetu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 19 stycznia.

Sprawa uniwersytetu ruskiego była wczoraj przez cały dzień przedmiotem roztrząsań w Kole polskiem. Wśród konserwatystów zaznacza się silna fronda ze strony podolskiej, która od samego początku czyni poważne trudności przeciw odbyciu posiedzenia Koła polskiego, na któremby zapadła decydująca uchwała w kwestyi uniwersyteckiej. — Postępowanie konserwatystów podolskich sprawia wrażenie obstrukcyi, która przez rozbicie onegdajszego przedpołudniowego posiedzenia komisyi parlamentarnej Koła polskiego spowodowała nowe opóźnienie uchwały tej komisyi. Wskutek tego musiała komisya wczoraj przed południem w dalszym ciągu obradować nad tekstem projektu reskryptu cesarskiego w sprawie uniwersyteckiej, a gdy nareszcie zakończyła swoje obrady, konserwatyści oświadczyli, że nie są jeszcze gotowi ze swojemi naradami i na ich żądanie zwołane na wczoraj po południu na godzinę 3 posiedzenie Koła zostało przełożone na dzisiaj.

Ze strony konserwatystów oświadczają, że zwłoka wywołana została tym naturalnym biegiem rzeczy, że na onegdajsze posiedzenie ich grupy przybyło tylko 9 członków. Gdy wczoraj rano przybyła reszta członków grupy, konserwatyści oświadczyli, że nie byli należycie poinformowani o treści projektu reskryptu cesarskiego. Wczoraj o godz. 5 wieczorem konserwatyści zażądali od prezesa dra Lea, aby posiedzenie Koła polskiego, zwołane na godz. 3 po południu, zostało odłożone na dzisiaj.

O godz. 9 wieczorem konserwatyści zebrali się ponownie na naradę. Przybył namiestnik Bobrzyński. Spodziewać się można, że jego interwencyi uda się dokonać tego, iż obrady konserwatystów doprowadzą wreszcie do pomyślnego wyniku i zastanowienia akcyi frondy podolskiej, skierowanej przeciw samemu namiestnikowi i przeciw porozumieniu w sprawie uniwersyteckiej i w sprawie reformy wyborczej.

Komisya parlamentarna przeprowadziła liczne bądź stylistyczne, bądź merytoryczne zmiany w projekcie reskryptu cesarskiego w kwestyi uniwersyteckiej. Zauważyć należy, że postanowiono, iż pismo cesarskie w sprawie uniwersyteckiej nie będzie miało formy orędzia, t. zn. uroczystego pisma, wystosowanego do ogółu narodu ruskiego, lecz będzie zwykłym reskryptem urzędowym.

Grupa demokratów, która radziła wczoraj również przez kilka godzin nad tekstem reskryptu, postanowiła zażądać szeregu zmian celem zastrzeżenia polskiego charakteru uniwersytetowi lwowskiemu. Po licznych naradach komisya parlamentarna przyjęła poprawki, zgłoszone przez grupę demokratyczną, według których to poprawek najważniejsze wstępne zdanie wywodzić będzie, iż uwzględnienie życzenia ludności ruskiej ma nastąpić: „unter Feststellung und voller Wahrung des polnischen Charakters der bestehenden Uniwersitaet in Lemberg". Należy zaznaczyć, że słowo „voller" dodane zostało na życzenie narodowych demokratów.

Komisya parlamentarna postanowiła dalej, aby odłączenie katedr ruskich w reskrypcie nie było zawisłem od faktycznego utworzenia uniwersytetu ruskiego. Reskrypt ma wyraźnie ustanowić, że „spaetestens mit dem 1. X. 1916 sind die ruthenischen Lehrkanzel von der Lemberger Uniwersitaet abzutrennen".

Co do siedziby uniwersytetu ruskiego rząd zobowiązał się złożyć w Kole polskiem deklaracyę, że bez porozumienia z Kołem polskiem kwestya siedziby przyszłego uniwersytetu ruskiego nie będzie rozstrzygnięta.

Na posiedzeniu komisyi parlamentarnej, narodowi-demokraci chcieli ponownie odroczyć decyzyę przez to, że przedstawili wnioski o zwołanie polskiego Koła Sejmowego, o przedstawienie reskryptu do zaopiniowania profesorom uniwersytetu lwowskiego i o doręczenie odpisu reskryptu każdemu członkowi Koła polskiego, aby mieli czas na przestudyowanie tego reskryptu. Po odrzuceniu tych wszystkich wniosków, komisya parlamentarna przyjęła ostatecznie tekst reskryptu.

Odroczenie posiedzenia Koła pol.

Wiedeń. Zwołane na wczoraj popołudniu posiedzenie Koła polskiego odroczone zostało do dzisiaj do godziny pół do 4 po południu z powodu, że będące w toku narady frakcyi konserwatywnej nie zostały ukończone.

Profesorzy wszechnicy jagiellońskiej w sprawie uniwersytetu lwowskiego.

Kraków, 19 stycznia.

Od profesorów wszechnicy jagiellońskiej otrzymujemy następujące pismo:

Senat akademicki uniwersytetu Jagiellońskiego na posiedzeniu z dnia 10 b. m. jednomyślnie uchwalił znaną rezolucyę w sprawie obrony polskiego charakteru lwowskiego uniwersytetu. Aby umożliwić także wszystkim profesorom i docentom wzięcie bezpośredniego i osobistego udziału w akcyi obrony polskości uniwersytetu lwowskiego, odbyło się w auli uniwersyteckiej w dniu 17 b. m. zebranie profesorów i docentów wszechnicy Jagiellońskiej, którzy pod przewodnictwem prof. dr Emila Godlewskiego starszego, na podstawie projektu, przedstawionego przez prof. dra Leona Marchlewskiego, uchwalili jednomyślnie rezolucyę następującą:

„Solidaryzując się w zupełności z uchwałą naszego Senatu akademickiego, z dnia 10 b. m. pragniemy także bezpośrednio, gremialnie i osobiście, my podpisani profesorowie i docenci uniwersytetu Jagiellońskiego, przemówić w tej doniosłej chwili, gdy zamierzone załatwienie sprawy stworzenia uniwersytetu ruskiego budzi obawę, że naruszoną zostaćby mogła polskość uniwersytetu lwowskiego.

Całe społeczeństwo polskie, a my szczególnie, oceniając wielkie znaczenie nauki własnej, najzupełniej rozumiemy, jak wielką doniosłość dla narodu ruskiego ma uzyskanie własnego uniwersytetu, ale żadną miarą nie możemy uznać, by miało się to stać z uszczerbkiem naszych największych dóbr narodowych.

Uniwersytet nasz we Lwowie, gdzie myśl stworzenia ogniska dla nauki polskiej powstała już przed 250 laty za Jana Kazimierza, zamieniać się zaczął przed pół wiekiem i w ciągu lat kilkunastu zamienił się z niemieckiego na polski i to wyłącznie polską pracą naukową i polskiemi staraniami politycznemi, a ta zmiana faktyczna znalazła także prawny wyraz w postanowieniach, stwierdzających niezbicie, że uniwersytet lwowski jest polskim.

Obecnie jednak mnożenie katedr ruskich w uniwersytecie lwowskim, przygotowujące osobny uniwersytet ruski, mogłoby siłą rzeczy naruszyć polskość uniwersytetu lwowskiego i osłabić wartość dotychczasowych jej zabezpieczeń prawnych, nie dając zarazem warunków, niezbędnych dla spokojnej pracy naukowej.

Wobec tego podpisani profesorowie i docenci uniwersytetu Jagiellońskiego wyrażają przekonanie, że już przed wejściem w okres przejściowy, przygotowujący założenie nowego uniwersytetu ruskiego w myśl memoryałów senatu lwowskiego oraz jednogłośnych uchwał Koła polskiego i Koła sejmowego, a zatem równocześnie z zapowiedzią założenia uniwersytetu ruskiego, winna być polskość uniwersytetu lwowskiego odrazu stanowczo stwierdzona także w czasie przejściowym i najściślej zabezpieczona.

Do głębi poruszeni niebezpieczeństwem, grożącem uniwersytetowi lwowskiemu, zwracamy się w tej sprawie do naszych czynników politycznych, których obowiązkiem jest obrona jego polskości, ustalonej chwalebną pracą ojców naszych i nam na nienaruszalne zachowanie dla przyszłych pokoleń przekazanej.

Podpisali:

Krzymuski, Władysław Szajnocha, Wicherkiewicz, Fierich, J. Morozewicz, Domański, Browicz, Stanisław Krzyżanowski, ks. Sieniatycki, Bronisław Kader, Kazimierz Kostanecki, Wiktor Czermak, ks. Gromnicki, Władysław Natanson, Edward Janczewski, Kazimierz Żórawski, Zdzisław Jachimecki, Adam Bochenek, D. M. Rudnicki, Ludomir Sawicki, Feliks Rogoziński, Antoni Korczyński, Aleksander Rosner, Stanisław Maziarski, Napoleon Cybulski, Witold Rubczyński, Józef Łazarski, Maryan Raciborski, Talko Hryncewicz, Stanisław Stroński, Władysław Reiss, Roman Nitsch, Jan Piltz, Michał Siedlecki, Stefan Horoszkiewicz, Jan Ptaśnik, Stanisław Loria, Jan Łoś, Henryk Wielowiejski, Franciszek Nowotny, Julian Pagaczewski, Erwin Międzowicz, ks. dr Jan Fijałek, Zygmunt Radliński, Adam Wrzosek, Franciszek Krzyształowicz, Julian Nowak, Władysław Heinrich, Leon Marchlewski, Kazimierz Nitsch, Karol Dziewoński, Wacław Tokarz, Jan Rozwadowski, Maurycy Mann, Wacław Sobieski, Stanisław Kutrzeba, Ksawery Lewkowicz, Emil Godlewski iunior, Emil Godlewski starszy, Konstanty Zakrzewski, Stefan Surzycki, Leon Konrad Gliński, ks. dr Jan Korzonkiewicz, Ludwik Bruner, ks. Kazimierz Zimmermann, Stanisław Ciechanowski, dr Stanisław Droba, Leon Wachholz, Józef Latkowski, Stanisław Dobrowolski, T. Koźniewski, Roman Dyboski, A. Żółtowski, ks. Gabryl, Franciszek Bujak, Ignacy Chrzanowski, ks. Kaczmarczyk, Ludwik Birkenmajer, Wł. Konopczyński, Kumaniecki, Jan Sajdak, S. Windakiewicz, ks. A. Bystrzonowski, H. Hoyer, Jerzy Smoleński, dr Józef Grzybowski, Leon Sternbach, Jan Spyra, Antoni Karbowiak, Wiktor Lampe, Stefan Jentys, dr Józef Rosenblatt, S. Wróblewski, Rostworowski, Baurowicz, Adam Miodoński, dr Przemysław Pieniążek, Józef Brzeziński, Feliks Kopera, St. Krentz, Włodzimierz Czerkawski, dr Karol Żuławski, Tadeusz Sikorski, Karol Klecki, Morawski.

Nota mocarstw do Porty.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin, 19 stycznia.

(B. Wolffa). Wręczona onegdaj przez ambasadorów w Konstantynopolu nota jednobrzmiąco opiewa jak następuje:

Podpisani ambasadorowie Austro-Węgier, Anglii, Francyi, Rosyi, Niemiec i Włoch otrzymali od swoich rządów polecenie podać do wiadomości J. E. ministra spraw zagr. J. Ces. M. sułtana co następuje:

Wymienione wyżej mocarstwa, powodowane chęcią zapobieżenia ponownemu podjęciu kroków nieprzyjacielskich, — sądzą, że powinny zwrócić uwagę cesarskiego otomańskiego rządu na ciężką odpowiedzialność, jakąby wziął na siebie, gdyby wbrew radom mocarstw nie dopuścił do przywrócenia pokoju. Rząd musiałby sobie przypisać odpowiedzialność, gdyby w następstwie tego przyszło do wojny i los stolicy zostałby zakwestyonowany, zaś kroki nieprzyjacielskie rozszerzyłyby się prawdopodobnie na prowincye azyatyckie państwa.

W takim wypadku nie mógłby rząd liczyć na skuteczne usiłowania ustrzeżenia go przed niebezpieczeństwami, co do których mocarstwa już udzielały rządowi tureckiemu rady, aby się na nie nie narażał i tak samo nadal mu to odradzają. Tak, jak sprawy stoją, rząd cesarski otomański, po zawarciu pokoju, doznawać będzie poparcia materyalnego i moralnego wielkich mocarstw Europy aby mógł powetować szkody, wyrządzone przez wojnę i umocnić swe stanowisko w Konstantynopolu oraz uporządkować rozległe obszary azyatyckie, których rozwój stanowi jego najistotniejszą siłę. W podjęciu i przeprowadzeniu tego koniecznego dzieła rząd Ces. Mości Sułtana może na skuteczne i przychylne poparcie mocarstw tylko w tym wypadku liczyć, jeżeli usłucha rady mocarstw, podyktowanej względem na ogólny interes Europy i interesy Turcyi. Wśród tych okoliczności wielkie mocarstwa europejskie sądzą, że powinny wspólnie ponownie **udzielić ces. otomańskiemu rządowi rady, aby się zgodził na odstąpienie miasta Adryanopola sprzymierzeńcom bałkańskim i pozostawił wielkim mocarstwom troskę o los wysp morza Egejskiego.**

W razie powyższych koncesyj mocarstwa postarałyby się o ochronę interesów muzułmańskich w Adryanopolu i o poszanowanie znajdujących się w tem mieście moszei, budynków religijnych i gruntów i działałyby w tym duchu, aby przy rozwiązaniu kwestyi wysp archipelagu wyłączonem zostało wszelkie niebezpieczeństwo dla Turcyi.

Co Turcya odpowie?

Konstantynopol. Jak słychać, odpowiedź Porty na notę kollektywną mocarstw wręczoną będzie dzisiaj (niedziela) przez tureckich ambasadorów.

Wiedeń, 19 stycznia.

„Die Zeit" donosi z Londynu: Porta przygotowała już odpowiedź na notę mocarstw. Słychać, że Porta oświadczy w tej odpowiedzi, iż gotowa jest odstąpić Adryanopol, jeżeli nie będą żądać od niej dalszych ustępstw. Przypuszczają, że Turcya zdecyduje się na ten krok, mając nadzieję, że przez to Bułgarya odłączy się od swoich sojuszników i stanie w dalszych rokowaniach po stronie Turcyi.

Paryż, 19 stycznia.

Z Konstantynopola donoszą: Dzienniki tureckie donoszą, że Porta na krok mocarstw odpowie: Rząd turecki dziękuje mocarstwom za ich życzliwą medyacyę i przyjazne rady. Ponieważ jednak Turcya dała już sojusznikom wszystko, co było możliwem, przeto oddanie Adryanopola jest wykluczonem.

Sytuacya w Turcyi.

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosi z Konstantynopola: Sytuacya jest niewyjaśniona. Rząd uchciałby w kwestyi Adryanopola ustąpić, ale obawia się partyi wojskowej, która staje się coraz silniejszą. Partya ta wskazuje na 200.000 wojsk tureckich nad Czataldżą i na 80.000 wojsk tureckich na półwyspie Gallipoli.

Wczoraj — pisze korespondent dziennika — objechałem pozycye Czataldży w towarzystwie wyższego oficera tureckiego. To, co widziałem, nie było zbyt pocieszającem. Żołnierze, mimo dojmującego zimna, leżeli tylko w namiotach. Dużo mówiono o polityce. Oficer, wskazując na to, powiedział: Jeżeli ta armia pójdzie do ataku, zostanie w ośmiu dniach zniszczona. Ofenzywę atoli ma podjąć armia, zgromadzona na półwyspie Gallipoli. Rząd musi przy dalszych rokowaniach mieć wzgląd na wojsko, zwłaszcza, że otrzymał z Adryanopola i Skutari pomyślne wiadomości. Komendant Adryanopola Szukri pasza oświadczył, że nie ma nic przeciw rokowaniom, ale Adryanopola nie wyda, nawet gdyby dostał dotyczący rozkaz. Mimo to liczą, że pokój będzie niebawem zawarty. Niezależnie atoli od kwestyi pokoju i wojny dni obecnego gabinetu są policzone.

Wiedeń, 19 stycznia.

„Südslav. Corresp." donosi z Konstantynopola: Na ogół, krok mocarstw nie wywarł tu większego wrażenia, ponieważ oczekiwano go od kilku dni. Organ narodowego zjednoczenia „Ikdam" nazywa krok mocarstw incydentem, który wcale nie realizuje myśli pokoju. Dziennik ten zgadza się ze stanowiskiem innych dzienników tureckich, że ustępstwo jest niemożliwe i że wojna powinna za kilka dni wybuchnąć. Jedno tylko pismo przynosi opinię byłego posła Agajewa, który porusza kwestyę czy Porta nie mogłaby traktować kroku mocarstw życzliwie, a za to zastrzedz sobie korzyści w innych kierunkach. Zdanie to jednak spotyka się z bardzo żywym oporem i spowodowało silne ataki na autora.

„Jeni Gazetta" i „Sabah" sądzą, że wszyscy wolą wojnę, niż haniebny pokój. — Rząd pod wrażeniem tego nastroju w armii i wśród ludności z trudem tylko będzie mógł wejść na drogę pokojową.

Wczoraj odbyła się narada ministra spraw wewnętrznych z generalnym inspektorem policyi i komendantem wojsk w stolicy. Porozumiano się na tej konferencyi co do środków bezpieczeństwa dla stolicy.

Od dwóch dni odbywają się aresztowania politycznie podejrzanych, celem uczynienia pewnych agitatorów nieszkodliwymi. Wielu aresztowanych podejrzywają, że chcieli wykonać zamachy na budynki rządowe.

O autonomię Armenii.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi: Ormiańska rada narodowa na posiedzeniu, odbytem przed kilku dniami w Konstantynopolu, podniosła żądanie autonomii dla Armenii w obrębie istniejących ustaw cesarstwa ottomańskiego.

Bitwa pod Dardanelami.

Ateny, 19 stycznia.

(Ag. ateńska). Jak donoszą, flota turecka wyjechała wczoraj przed południem z Dardanelów i została przez grecką flotę zupełnie zniszczoną. Przed ministerstwem marynarki zebrał się wielki tłum, manifestujący entuzyastycznie.

Ateny, 19 stycznia.

Godzina 8 wieczorem. (Ag. at.) Oficyalny komunikat donosi, że flota turecka wyjechała **wczoraj z Dardanelów i skierowała się na południe wyspy Tenedos, gdzie nastąpiła dwugodzinna bitwa morska z flotą grecką.** Po bitwie flota turecka odjechała ku Dardanelom, ścigana przez grecką eskadrę. Pozytywnych danych o stratach nieprzyjaciela jeszcze niema.

Groźby delegatów bałkańskich.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" dowiaduje się z kół bałkańskich, że delegaci bałkańscy w Londynie odpowiedzi Porty na notę mocarstw oczekiwać będą trzy do czterech dni. A nawet wtedy, gdyby odpowiedź ta była odmowną, nie wyjadą natychmiast z Londynu, ale odbędą jeszcze jedno posiedzenie konferencyi pokojowej dla wysłuchania odpowiedzi Porty z ust delegatów tureckich. Wtedy dopiero wystosowane będzie ultimatum z 24 lub 48-godzinnym terminem, po którego upływie obustronni komendanci armij otrzymają zawiadomienie wypowiedzenia rozejmu. W cztery dni później, licząc od godz 7 wieczorem od dnia wypowiedzenia, rozpoczną się kroki nieprzyjacielskie.

Sensacyjne żądanie Czarnogóry.

Londyn. — Biuro Reutera dowiaduje się, że czarnogórscy delegaci pokojowi wręczyli ministrowi Greyowi i ambasadorom memoryał, przedstawiający szczegółowo powody, dla których Skutari, Ippek i Prizrent powinny być wcielone do królestwa czarnogórskiego. Czarnogóra pragnie raczej zniknąć jako czynnik polityczny z półwyspu bałkańskiego, a nie zrezygnuje z pretensyj do wymienionych miejscowości.

Do memoryału dołączona jest mapa z uwidocznieniem żądanych przez Czarnogórę granic. — Biuro Reutera dowiaduje się, że także i inni delegaci bałkańscy przygotowują podobne memoryały, aby poprzeć swe żądania co do nowych obszarów.

Bułgarya a Rumunia.

Sofia. Dziennik urzędowy „Mir" nazywa wymysłem doniesienie jednego z dzienników, jakoby sprawa bułgarsko-rumuńska została uregulowaną przez odstąpienie przez Bułgaryę Rumunii 29 wsi, położonych na granicy. Rokowania między Bułgaryą a Rumunią dopiero się rozpoczęły, więc podawanie podobnych wiadomości ma łatwo zrozumiałą tendencyę.

Podobnież tendencyjnem jest doniesienie, iż Serbia nie chce dotrzymać sojuszu, ponieważ Bułgarya sojusz naruszyła. Bułgarya nie naruszyła wcale sojuszu, a o wystąpieniu Serbii z sojuszu niema mowy.

Jonescu i hr. Berchtold.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Minister rumuński Jonescu przed wyjazdem z Londynu otrzymał od hr. Berchtolda telegraficzne zaproszenie, aby w przejeździe przez Wiedeń odwiedził go.

Nad czem będą radzić ambasadorowie.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że na najbliższem posiedzeniu reunionu ambasadorów omawiana będzie kwestya granic Albanii. Następnie przyjdzie pod obrady kwestya wysp Egejskich, a w końcu sprawa przynależności Saloniki.

Rzeczpospolita mnisza.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się, iż ambasadorowie wielkich mocarstw postanowili, iż gora Athos ma być uważana za niezawisłą rzeczpospolitą kościelną.

Pod znakiem optymizmu.

Wiedeń, 19 stycznia.

„W. Allgem. Zeitung" donosi z Londynu: W tutejszych kołach informowanych nie oceniają sytuacyi pesymistycznie. Rząd turecki w rokowaniach z mocarstwami przyjdzie do przekonania, że jest dla niego korzystniejszem, jeżeli zawrze teraz pokój i zrezygnuje z Adryanopola, niż gdyby dalej prowadził wojnę. — W Konstantynopolu, wedle nadchodzących stamtąd doniesień, niema nastroju wojennego, tylko młodsi oficerowie i młodoturcy obstają przy dalszem prowadzeniu wojny. Wielkie jednak masy ludności żądają zawarcia pokoju. Tak samo w Sofii, Belgradzie i w Atenach zawarcie pokoju wywołałoby również zadowolenie. Jedyną przeszkodą jest Adryanopol. Istnieje atoli przekonanie, że wznowienie wojny z powodu tej kwestyi jest wykluczone, chociażby rokowania z Turcyą jeszcze jakiś czas potrwały i choćby odpowiedź Porty na notę mocarstw była wymijającą.

Co się tyczy wysp Egejskich, zdaje się być rzeczą pewną, że mocarstwa nie oddadzą wszystkich wysp Grecyi. Kreta i pewne wyspy dostaną się wprawdzie Grecyi, ale wyspy Mitilene, Imbros, Tenedos i Lemnos i wyspy, służące do zabezpieczenia małoazyatyckich posiadłości tureckich, pozostaną przy Turcyi i otrzymają prawdopodobnie daleko idącą autonomię.

Rokowania bułgarsko-rumuńskie trwają dalej. — Istnieje nadzieja, że rokowania te skończą się pomyślnie. W każdym razie wynik tych rokowań zależy w znacznej mierze od załatwienia kwestyi Adryanopola.

Po wyborze Poincarégo.

(Telegr. „N. Reformy").

Paryż. Po złożeniu gratulacyj Poincarému przez ministrów, Poincaré wyraził podziękowanie zgromadzeniu narodowemu za dowód zaufania i oświadczył, że będzie się starał zawsze być bezstronnym.

Paryż. Po radzie ministeryalnej Poincaré wręczył prezydentowi Fallieresowi dymisyę całego gabinetu. — Fallieres przyjął dymisyę i prosił ministrów, aby nadal sprawowali urzędy.

Paryż. Prezydent Fallieres przyjął prezydenta senatu Dubosta, prezydenta Izby Deschanela i ministra sprawiedliwości Brianda, któremu ofiarował misyę utworzenia gabinetu. Briand da odpowiedź dzisiaj.

Briand prezydentem gabinetu.

Paryż. Wszyscy ministrowie zgodzili się w zapatrywaniu, że konieczną jest dymisya całego gabinetu, zwłaszcza ze względu na sytuacyę zagraniczną okazało się koniecznem, aby ster rządu nie znajdował się w rękach osoby, tymczasowo go dzierżącej, lecz w rękach męża odpowiedzialnego. Myślano o tem, że należy utworzyć nowy gabinet, który po dniu 18 lutego zostałby przez następcę Falliersa zatwierdzony. Prawdopodobnie prezydentem ministrow będzie Briand, który zatrzymałby większą część swoich współpracowników z wyjątkiem może Bourgeoisa i Delcassego. Briand mógłby później oddać tekę sprawiedliwości, zaś obejmując tekę ministra spraw wewnętrznych, powołałby może Pichona na ministra spraw zagranicznych.

Sprawy parlamentarne.

(Telegr. „N. Reformy".)

Sprawy podatkowe.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się kilkugodzinna konferencya referentów stronnictw większości w sprawie reformy podatku osobisto-dochodowego. Ze strony rządu uczestniczyli w tej konferencyi szef sekcyi Bareck i radca ministeryalny Joas. Konferencya zajmowała się trzema tematami: kwestyą rozłożenia podatku, sprawą wglądania do ksiąg handlowych i sprawą przekazania nadwyżek krajom. — Obrady były poufne. Dalszy ciąg tych narad odbędzie się w poniedziałek po południu.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu dla obrad nad podatkiem domowym poseł Wróbel oświadczył się przeciw „iunctim" z podatkiem domowo-czynszowym. Mowca występował za przedłożeniem rządowem. Przemawiał potem poseł Budzynowski.

Z komisyi budżetowej.

Wiedeń. Subkomitet komisyi budżetowej dla zbadania zakupna gruntów Lloydu

nrzyjął wnioski referenta, odrzucając wniosek posła Gloeckla, aby gabinetowi bar. Bienertha, a zwłaszcza ówczesnemu ministrowi handlu Weisskirchnerowi, wyrazić naganę. Wnioski referenta są następujące: Odrzuca się wniosek pos. Malika o postawienie w stan oskarżenia byłego ministra handlu Weisskirchnera; stwierdza się, że rząd zaniedbał dać bliższych wyjaśnień w sprawie tak ważnej; wzywa się rząd, aby poczynił starania, ażeby możliwie szybko powstał większy zakład rodzimy, któryby konkurował w budowie okrętów wojennych i handlowych.

Z komisyi finansowej.

Wiedeń. Komisya finansowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad przedłożeniem o podatku wódczanym.

W ciągu dyskusyi pos. Abrahamowicz wystąpił przeciw zarzutowi, jakoby wielkie stronnictwa uprawiały milczącą obstrukcyę. Pojęcie obstrukcyi nie zna milczenia. Stronnictwo mowcy jasno zaznaczyło swe stanowisko wobec wniosku Steinwendera. Reagowanie na wszystkie szczegółowe zarzuty przeciągnęłoby dyskusyę. Wobec ataków dra Diamanda, który omawiał złą gospodarkę krajów, w pierwszej linii zarządu autonomicznego Galicyi, którą ostro krytykował, ograniczy się mowca do oświadczenia, że zarzuty dra Diamanda wprost sprzeciwiają się faktom, co też mowca na plenarnem posiedzeniu Izby zamyśla udowodnić. Twierdzenia pos. Diamanda prostują najlepiej budżety krajowe.

Korreferent pos. Diamand stwierdza, że mowca poprzedni nie prostował, lecz nowe twierdzenia wyłuszczał, nazywając twierdzenia mowcy nieprawdziwemi.

Po wywodzie końcowym sprawozdawcy Steinwendera przystąpiono do głosowania.

Wnioski co do zmiany, postawione przez pos. Diamanda i Modraczka, dotyczące norm podatkowych, zostały odrzucone. Wniosek Steinwendera przyjęto w imiennem głosowaniu 25 głosami przeciw 12, a tem samem odrzucono także wniosek dodatkowy pos. Modraczka.

Podczas głosowania nad wnioskiem pos. Rostara okazał się brak kompletu.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek dnia 21 stycznia o godz. 10 przed południem.

Milionowa defraudacya.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Budapeszt. Policya uwięziła 50-letniego przedsiębiorcę i właściciela domu Ignacego Pollosa pod zarzutem, że oszukał różne instytucye pieniężne, towarzystwa kolejowe i akcyjne, oraz dopuścił się defraudacyi na sumę 6—8 milionów koron. Pollos był jednym z największych i najstarszych przedsiębiorców kolejowych i budowy mostów. Wśród poszkodowanych znajdują się kolej lokalna Temeszvar-Varias, której Pollos był naczelnym dyrektorem; Towarzystwo angielskie, któremu Pollos sprzedał sfałszowane akcye kolei lokalnej Mocsolat-Siofok; praski Bank eskontowy, w którym Pollos uzyskał kredyt 284.000 koron, oraz peszteński węgierski Bank komercyalny.

Telegramy

z dnia 19 stycznia.

Wiedeń. Hr. Berchtold był wczoraj na jednogodzinnem posłuchaniu u cesarza.

Obrady czesko-niemieckie.

Praga Wczoraj odbyło się w gmachu sejmowym wspólne posiedzenie niemieckich i czeskich posłów sejmowych pod przewodnictwem posłów Bachmanna i Forzta. Przedmiotem obrad była wymiana myśli co do kwestyi, czy i w jaki sposób byłoby możliwem załatwienie w Sejmie sprawy płac nauczycieli i ich pokrycia.

Gnębienie Finlandyi.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Car Mikołaj sankcyonował uchwałę Rady ministrów, odrzucającą petycyę Sejmu finlandzkiego, protestującą przeciw zmniejszeniu terytoryum finlandzkiego. Rada ministeryalna uznała ostrą formę petycyi, wystosowaną do monarchy, za niedopuszczalną.

Bandy bułgarskie.

Konstantynopol. Żołnierze, którzy onegdaj naprawiali historyczny most koło Bajuk Czekmedże, zaatakowani zostali przez bandy bułgarskie i konnicy, atak ten jednak odparli.

Ruch grecki na wyspach Egiejskich.

Ateny. Mieszkańcy wyspy Tasos uchwalili rezolucyę z żądaniem połączenia się z Grecyą; przez deputacyę postanowiono o tem zawiadomić króla greckiego.

Katastrofa lotnicza.

Mahlsdorf. Podczas jazdy balonu „Schutzelanz“ złamał się przedni ster. Balon dojechał do Mahlsdorfu, gdzie wylądował wśród domów, doznając ciężkich uszkodzeń. Jeden z monterów skoczył z wysokości 15 metrów i ciężko się zranił.

Sprawa emigrantów.

Waszyngton. Izba reprezentantów przyjęła przedłożenie emigracyjne, żądające minimum oświaty dla emigrantów.

Chiny i Mongolia.

Urga. Rząd mongolski otrzymał wiadomość, że oddział wojska chińskiego maszeruje ku granicy Chalcha. Komendant tego oddziału poleca ludności, aby zachowała spokój i pozostała w swoich siedzibach, oddział wojska republikańskiego chińskiego maszeruje bowiem do Chalcha, aby ukarać rabusiów.

Katastrofa okrętowa.

Oporto. Prace ratunkowe około ocalenia reszty pasażerów okrętu „Veronese“ trwają dalej. Udało się zarzucić nową linę ratunkową. 170 osób znajduje się jeszcze na pokładzie; spodziewają się, że wszyscy zostaną ocaleni. Kosz ratunkowy raz wrócił próżny na ląd; nie wiadomo, czy zaszła omyłka, czy też nieszczęśliwy wypadek. Z pasażerów ocalonych jeden zmarł.

Oporto. Wszyscy rozbitkowie okrętu „Veronese“ zostali uratowani.

Teatr miejski.

„Kobieta i pajac“.

Jaskrawa i błyskotliwa forma jest zarówno w technice sztuk scenicznych jak i w technice aktorskiej, czynnikiem rozstrzygającym o powodzeniu. Dzieje się to zazwyczaj wbrew logice i prawidłom czystej estetyki, niemniej jednak wyjątek staje się tu prawidłem. Dowodem na to typowym jest sztuka „Kobieta i pajac“. Bezwartościowa przeróbka z powieści, zszyta grubą pospolitą nicią, dzięki jaskrawym efektom, szarpiącym nerwy i zmysły, święci od dłuższego czasu na scenach europejskich sukces niebywały.

U nas sztuka ta nie miałaby zupełnie warunków istnienia, gdyby tytułowa rola Conchy Perez nie znajdowała tak bajecznego wcielenia, jakie jej daje p. Jadwiga Mrozowska. Istotnie nietylko na polskich scenach, ale wogóle wśród przedstawicielek tej roli zagranicą trudnoby znaleźć artystkę, której technika i sposób pojmowania roli, lepiejby odpowiadały intencyi autorów pp. Louysa i Frondaie. Nerwowa, kapryśna, żonglująca miłością, kusicielka, umiejąca do szału spotęgować namiętność kochającego ją mężczyzny, pusta, swywolna tancerka o ogromnej intuicyi i subtelnem odczuciu, wymaga typu, którego wszystkie cechy znajduje w swym talencie p. Mrozowska.

Concha w jej repertoarze nie jest najwyższym pojęcia roli wyrazem, ale mistrzowskim popisem techniki i pewnych rysów indywidualizmu, właściwych p. Mrozowskiej.

„Kobietę i pajaca“ wystawiono w tej samej obsadzie, co w roku zeszłym. Współgrający artyści p. Kosiński jako doskonały Don Mateo, panie Jarszewska, Górska, Turowiczówna, pp. Noskowski, Biegański, Szymborski tworzyli dobrze zgrany zespół.

Teatr był pełny. P. Mrozowską oklaskiwano zapalczywie po każdej odsłonie, a zwłaszcza w akcie trzecim po scenie tańca ekscentrycznego, który był wysoce estetycznym i kunsztownym popisem sztuki choreograficznej. *wp.*

Kronika.

Kraków, niedziela 19 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Henryka i Ferdynanda w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 32; zachód o godz. 4 m. 10; długość dnia godzin 8 min. 38.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, chwilami opady, temp. blisko 0°, zachodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego, po południu: „Betleem polskie“; wieczór: „Kobieta i pajac“.

Kinoteatr T. S. L. (Podwale 6). Przedstawienia codziennie od godziny 4 po południu, w niedzielę i święta od godz. 3.

Nabożeństwo akademickie o godz. 9·10 w kościele św. Anny.

Obchód styczniowy Stowarz. „Strzelec“ i „Promień“ w sali starego teatru o godz. 7·30 wieczór.

Wieczór styczniowy w Stow. kupców i młodzieży handlowej (ul. Wolska, 14) o godz. 7·30 wieczór.

Opłatek IX Koła T. S. L. im. Królowej Jadwigi w Domu robotniczym o godz. 6 wieczór.

Poranek muzyczny Uniw. Lud. o godz. 11 przed południem w sali Drobnera.

Museum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

XVII Wystawa „Sztuki“ w Pałacu Sztuk pięknych przy Placu Szczepańskim codziennie od godz. 10 rano do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Amfitryon“ i „Pocieszne wykwintnisie“; wieczór: „Zaza“.

Reduta prasy. Doroczna zabawa dziennikarzy (w sobotę 1 lutego) wyposażona będzie także w bieżącym karnawale w pomysły, które jej zapewnią urozmaicenie i swobodę. Komitet wykonawczy posiada już w ręku główne zarysy programu, omówionego wyczerpująco na kilku zebraniach. Szczegóły wymagają jeszcze uzupełnienia w niejednym kierunku; w dniach najbliższych nastąpi już decyzya.

Jak zaproszenia wskazują, dla panów będą dozwolone maski i domino, jednakowoż tylko za poprzedniem porozumieniem się z gospodarzami, na których zupełną dyskrecyę liczyć można, każda też maska, kobieta, czy mężczyzna, przejść musi przez „pawilon inkwizycyjny“. — Sądzimy, że ta ostrożność przez wszystkich przyjętą będzie z uznaniem.

Kwestyę domina rozwiązał w roku ubiegłym nader pożytecznie p. Franciszek Holub (Floryańska 6), który je także dostarczy uczestnikom tegorocznej reduty. Maski posiada w wielkim wyborze firma p. Zygmunta Ziembickiego (plac Maryacki).

Szczegóły dotyczące wstępów na salę i galeryę, ogłoszone będą w dniach najbliższych.

Z sali balowej. Ze wszystkich dotychczasowych balów przeciwgruźliczych w Krakowie, wczorajszy „ten trzeci“ był stanowczo najbardziej ożywionym. Publiczność dopisała najzupełniej, gromadząc się licznie na sali i galeryi. Sporo świeżych twarzyczek pojawiło się po raz pierwszy na sali balowej, panie z towarzystwa przybyły we wspaniałych toaletach. Na tle czarnych fraków odbijały różne barwy oficerów, którzy z generalicyą na czele w wielkim zastępie znaleźli się w salach Starego teatru.

Bal rozpoczął się polonezem, prowadzonym przez prezesa Towarzystwa walki z gruźlicą hr. Antoniego Wodzickiego z protektorką Tow. ks. Renatą Radziwiłłową.

Tańce prowadził p. Karol Dawidowski oraz pp. Sierhiejewicz Władysław i Walter Stanisław.

Dochód przypuszczalnie znaczny, a pomnożyły go obficie panie, sprzedające w dwóch gustownie urządzonych w foyer pawilonach, a następnie na sali — kwiaty.

Ostatnia konferencya „Museionu“. Jutro w poniedziałek dnia 20 b. m. odbędzie się w sali Starego Teatru ostatnia z cyklu konferencyj „Museionu“, którą wygłosi dr Kazimierz Maryan Morawski na temat: „Rozkwit kultury francuskiej w Polsce“. Autor, znawca XVIII-go wieku, ujmie powyższe zagadnienie w formę lekkiej pogadanki o typie francuskim, w którą wplecie niejeden szczegół i pogląd, wysnuty ze swych bezpośrednich studyów. Ze względu na odbywający się tego samego dnia wieczór akademicki w rocznicę 1863 roku, konferencya rozpocznie się punktualnie o godzinie piątej.

Bilety nabywać można w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, a w poniedziałek od godz. 4—5 po południu przy kasie w Starym Teatrze.

„Wystawa Sztuki“. Jak wiadomo, Tow. artystów polskich „Sztuka“ otwiera z początkiem marca b. r. wielką wystawę dzieł swoich członków w Berlinie w pałacu Związku artystów berlińskich (Künstlerhaus). Prace przygotowawcze około urządzenia tej wystawy postąpiły już tak daleko, że materyał podstawowy wystawy berlińskiej jest już w rękach wydziału „Sztuki“. Część tego materyału wchodzi w skład równoległej z nią wystawy Sztuki w Poznaniu.

Z tych względów krak. wystawa „Sztuki“ nabiera wyjątkowego znaczenia, gdyż, chociaż sama dla siebie pod względem zespołu wystawców i doboru dzieł stanowi zamkniętą całość jako wyraz ostatnich rezultatów działalności Towarzystwa, to jednak w pewnej mierze jest ona wystawą przeglądową częściowego materyału wystawy berlińskiej. Ten charakter wystawy krakowskiej wywołuje szczególniejsze zainteresowanie się nią, a zwłaszcza w świecie artystycznym.

Odznaczenia. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał radcy budownictwa przy dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie Władysławowi Gadomskiemu tytuł i charakter starszego radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy.

Cesarz nadał starszemu komisarzowi II kl. przy straży skarbowej Józefowi Poznańskiemu w Krakowie złoty krzyż zasługi z koroną.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 18 stycznia.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 22, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): inż. Jan Ginther z Warszawy, Andrzej Miklerowicz z Bielska, inż. Witosław Meller z Łuzany, Józef Jarisch z Wiednia, Kazimierz Ziemnicki ze Lwowa, Rudolf Swejdor z Pilicy, Władysław Pawlica z Poronina, Józef Hamburger z Liska, Wojciech Dunkiewicz ze Lwowa, Józef Stejskal z Jarosławia, Józef Talaga z Żembrzyc, Antoni Falken z Studzienki, Andrzej Macerski, Marya Majewska z Częstochowy, Helena Sosnowska ze Lwowa, Ludmiła Veit z Wiednia, Reinard Schmidchem z Schattau, Wawrzyniec Flirtowicz z Żytomierza, Karola Rudnicka z Dobromila, Michał Tarski z Warszawy, Józef Lewicki z Berlina, Jerzy Borzęcki z Poznania, Piotr Kamocki z Miechowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 18 stycznia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 269·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 249·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 279·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 239·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 107·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 479·—, Clary złr. 40 m. k. 200·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr 65·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 216·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 216·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 477·—.

Wiedeń, 18 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 618·50, węg. Zakł. kredyt. 801· 0, Anglobanku 332·50, Unionbanku 583· , Länderbanku 502·25, Bankvereinu 504·50, Bodencredit —·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 636·—, Akcye praskiego Banku kredyt. —·—, Kolei państwowych 701·50, kolei południowej 102·50, kolei północnej 48 5·—, kolei czerniowieckiej 506·—, Alpiny 1036·50, Rima Muranyi 705·75, Praskiego Tow. żelaznego 3400·—, Fabryki broni 918·50, Akcye tureckie tyt. 299·50, Gal. Karp. Tow. naft. 840·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 85·10, Austr. renta koron. 85·20, Węgier. renta koron. 84·50, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 84·50, 4% Listy Banku hip. 84·10, 4½% Listy Banku hip. 93·75, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 87·65, 4½% Listy Banku kraj. 93·25, 4% Gal. Obl. propin. 96·90, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 84·50, 4% pożyczka m. Lwowa 90·—, 4% pożyczka m. Krakowa 83·—, Losy tureckie 217·—, Marki 117·92, Ruble 254·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 786·50, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie silne.

Berlin, 18 stycznia. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 419·25, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 846·75, Austryackie noty 84·80, Rosyjskie noty 215·75, Amerykańskie noty 418·50, 3% pruskie Konsole 77·60, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 135·50, Austryackie akcye kredytowe 197·50, Berlińskie Towarzystwo handlowe 168·50, Diskonto Komandit 188·87, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 21·50, Kanada Pacific 261·50, Losy tureckie —·—, Hohenlohe 176·75, Phönix 263·—, Gleihenkirchner 197·62, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 158·87, Hansa 299·25, Północny Lloyd 123·37.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.